

W moim znaku waga – Pod Budą

To było siostró tak
Na szosie całkiem pusto
I tylko chytry wiatr
Zza węgła lasu wiał
I nagle jakiś trzask
Jakby krzyknęło lustro
I jeszcze z dala głos:
O szczęście to on miał
A teraz siostra wie
Szpitalnej kuchni zapach
Który nie daje spać
Bardziej niż szyty bok
I tylko jeden cel
Do żywych się załapać
I mieć w papierach znów
Kolejny więcej rok
A w moim znaku waga
I ona niech rozważy
Gdzie mój pojedzie bagaż
I co się jeszcze zdarzy
A w moim znaku waga
I ona niech rozważy
Gdzie mój pojedzie bagaż
I co się jeszcze zdarzy
Co będzie nie wie nikt
Nawet ten z radia facet
Który ma piękny głos
I wielbicielek tłum
Hej siostró po co łzy
Dlaczego siostra płacze
Przed nami jeszcze noc
Więc kładźmy się do snu
A w moim znaku waga
I ona niech rozważy
Gdzie mój pojedzie bagaż
I co się jeszcze zdarzy

A w moim znaku waga
W powadze swojej trwa
I coś mi podpowiada
Że w siostry znaku ja
A w moim znaku waga
I ona niech rozważy
Gdzie mój pojedzie bagaż
I co się jeszcze zdarzy
A w moim znaku waga
W powadze swojej trwa
I coś mi podpowiada
Że w siostry znaku ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych